TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik VI | Bydgoszcz, dnia 10 lutego 1935 | Numer 6

O złorzeczeniu.

Gospodarz ewangeliczny nie miał sobie nic do wyrzucenia, gdy zobaczył kąkol, bo uczynił, co do niego należało. Rolę starannie uprawił i posiał dobre nasienie, wyczyszczone z wszelkich chwastów. Gdy mimo tego zeszedł kąkol w pszenicy. zaraz domyślił się, że ktoś nasiał mu go z zemsty, z zazdrości lub ze złości. Przyniosło to gospodarzowi niewątpliwie szkodę, bo pszenica słabiej rosła i przy sprzęcie musiał włożyć więcej pracy, aby ją z chwastu oczyścić. Cóż czyni wobec takiej krzywdy? Czy gniewa się, złorzeczy, przeklina sprawcę? Nie. Mówi sługom spokojnie: „Zły człowiek to czynił, niech wszystko rośnie, a potem przy zbiorze się oczyści“.

Stawmy teraz siebie w położenie owego gospodarza. Co czynimy w podobnych wypadkach, gdy nam kto wyrządzi krzywdę?

Patrzyłem nieraz na różne zajścia między ludźmi, tak na wsi jak i w mieście. Wyjątkowe tylko były wypadki, by pokrzywdzony postąpił spokojnie jak ów ewangeliczny gospodarz. Z reguły oddawał krzywdę za krzywdę, złorzeczenie i przekleństwo za każde złe słowo, wzywał pomsty Bożej na wroga nieraz za drobnostkę, gniewał się i odgrażał. Że to nie przesada, może się każdy łatwo przekonać, obserwując ludzi w codziennem życiu. Złorzeczenie i przekleństwo to zwykła zapłata za małą nawet krzywdę, wyrządzoną często bez złej intencji, przypadkiem, z nieuwagi, z ludzkiej nieudolności i słabości.

Złorzeczenie jest grzechem ciężkim przeciw miłości bliźniego, jeśli w gniewie i nienawiści życzymy mu coś złego. Grzechem lekkim jest wtedy, gdy ktoś złorzeczy, nie zważając, co mówi, z powodu wielkiego podniecenia, dalej gdy nie pragnie, aby to, czego drugiemu życzy, rzeczywiście się stało, i wreszcie, gdy życzy mu tylko małego zła.

Gdy raz podczas podróży do Jeruzalem Samarytanie nie udzielili Panu Jezusowi gościny, wtedy apostołowie Jakób i Jan rzekli Mu: „Panie, chcesz, a rozkażemy, aby ogień z nieba zstąpił i wygładził ich“. Pan Jezus zgromił ich za to, mówiąc: „Nie wiecie, czyjego ducha jesteście, wszak Syn człowieczy nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale zbawiać je“ (Łuk. 9, 55).

Nauka i przykład Zbawiciela jak dalekie i przeciwne są zwyczajom ludzkim. Nietylko nie przeklinać i nie złorzeczyć krzywdzicieli, ale owszem krzywdę przyjąć. Więcej jeszcze! Mówić trzeba z Chrystusem: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią!“

By ustrzec się złorzeczenia i przeklinania tych, co wyrządzili nam krzywdę lub przykrość, należy rozważać często przykład naszego Zbawiciela i Jego świętych. Dalej należy pilnie zwracać uwagę na nasz własny stosunek do bliźnich. Łatwo zauważymy, że także my sami niejednokrotnie uchybiamy drugim, najczęściej bezwiednie, bez złej intencji, i pragniemy, żeby oni byli dla nas zawsze wyrozumiałymi i dobrymi. Zastosujmy taką samą miarę wobec innych. Miejmy też w pamięci osobne błogosławieństwo Pana Jezusa dla tych, co cierpią złorzeczenia: „Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą... Cieszcie się i radujcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech“ (Mat. 5, 11).

Zostawmy Bogu sąd i karę za wyrządzone nam krzywdy. On da wszystkim sprawiedliwie według ich uczynków. Miłosierni otrzymają miłosierdzie. Jaką miarą mierzymy, taką nam Bóg odmierzy. Sami sobie gotujemy miłosierdzie lub surowy wyrok. Błogosławieni pokój czyniący!

Myśli liturgiczne.

Po Podniesieniu kapłan z powołaniem się na mękę, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie prosi Boga Ojca, aby raczył przyjąć tę Boską Ofiarę tak, jak przyjął ofiary Abla, Abrahama i Melchisedecha, nachyla się głęboko prosząc o dar łaski. Modli się za zmarłych, uwzględniając najpierw tych, za których Msza św. jest zamówiona. Po modlitwie o „miejsce ochłody, światłości i pokoju dla dusz, które w Chrystusie spoczywają“, prosi również o łaskę uczestnictwa ze świętymi w niebie i dla pozostałych na ziemi grzeszników, do których i siebie zalicza.

Wreszcie podnosząc Hostję św. nieco w górę razem z kielichem kończy Kanon stwierdzeniem, że wszelką cześć i chwałę oddaje się Bogu przez Jezusa Chrystusa.

Kalendarzyk liturgiczny.

Niedziela, 10. 2. piąta po Trzech Królach.
Msza rozwija w kontrastach prawdę, że i w samym Kościele są wrogowie wewnętrzni.
Kościół to rodzina Boża, to wspólnota chrześcijańska, a Bóg, jako dobry ojciec tej rodziny, ma się o nią troszczyć, bronić jej przed wrogami.
Dziś w czasie niedzielnej Mszy Boski siewca sieje ziarno dobre, pszenicę-Eucharystję, mamy owoc przynieść. Tymczasem szatan zasiewa chwasty w ciągu tygodnia — i zboże nie rośnie czyste. — Zadaniem naszem jest te chwasty i zarośla spalić ofiarą własną.

Poniedziałek, 11. 2. Objawienie się Najśw. Marji Panny w Lourdes.
Dziś jest rocznica zjawienia się NMP. w Lourdes. Tysiączne cuda zdziałane na tem miejscu, gdzie 11 lutego 1859 objawiła się św. Bernadecie NMP., skłoniły Kościół do ustanowienia osobnego święta.

Wtorek, 12. 2. Św. Św. Siedmiu Założycieli Zgrom. Służ. NMP.
Zadaniem ich było oddawać się pokucie, umartwieniu i postom. Kanonizowani zostali 1888 przez Leona XIII.

Czwartek, 14. 2. Św. Walentego, kapłana i męczennika.
Św. Walenty, kapłan i męczennik, po licznych cudownych uzdrowieniach i dowodach swej mądrości, ścięty został za cesarza Klaudjusza.

Piątek, 15. 2. Św. Św. Faustyna i Jowity męczenników.
Św. św. Faustyn i Jowita, dwaj bracia z Brescji, zostali ścięci toporem za cesarza Trajana.

Kącik K. S. M. Ż. „Promyk"

Styczeń. Tak to zaledwie pierwsza cząstka długiego okresu czasu, roku 1935 Czy rok ten przyniesie nam poprawę w życiu naszem organizacyjnem, nie wiemy. Ale o tem pamiętamy i to wiemy, że od nas samych druchen, od pracy naszej zależeć będą losy stowarzyszenia i jego opinja.

Aby dać społeczeństwu szerszy pogląd na to, co robimy, postanowiłyśmy od dnia dzisiejszego podawać częściej do wiadomości to, co robimy, jakie mamy plany na przyszłość, chciałybyśmy i niejednego zachęcić, aby może bliżej zechciał z nami współpracować, niejednemu podziękować, a może i kogoś zganić, ale wszystko na wesoło

I tak jako pierwszy artykulił w „Kąciku Naszym" podajemy program pracy na rok 1935.

Program pracy na rok 1935.

K. S. M. Ż. „Promyk" w Bydoszczy przy parafji Św. Trójcy.

Organizacja nasza należy do Akcji Katolickiej, dlatego my przedewszystkiem będziemy pamiętały o jej wskazaniach i nietylko pamiętać, ale także wpro-

Pan Wszędobylski pisze:

Gorąca zachęta ks. Proboszcza. — Każdy parafjanin członkiem K. B. D. K. — Wszyscy idziemy na „Wesoły Wieczór Wenecki".

Głęboko zapadły do duszy mojej gorące słowa, jakie nasz czcigodny ks. Proboszcz w niedzielę na sumie wypowiedział o budowie Domu Katolickiego. Pamiętam je prawie w całości. „Każdy uświadomiony parafjanin, — mówił ks. Proboszcz — rozumie, że Dom Katolicki w cieniu naszego kościoła parafjalnego, nie jest zbytkiem, ale konieczną potrzebą. Ażeby tego wielkiego dzieła budowy Domu Katolickiego dokonać, musimy wpierw zgromadzić odpowiednie fundusze. Ten cel osiągniemy najłatwiej, jeżeli każdy uświadomiony parafjanin, oczywiście z wyjątkiem bezrobotnych, zapisze się na członka Komitetu B. D. K., z regularną opłatą składki miesięcznej. K. B. D. K. chodzi około tego zadania bardzo gorliwie i wytrwale już 2 lata, a mimo to zdołał dopiero zjednać 200-tu członków. Jest to bardzo nikła liczba, jeżeli się zważy, że parafja nasza liczy przeszło 20 tysięcy dusz. Z tej obojętności musimy się otrząsnąć. Każdy parafjan powinien poczuwać się do tego zaszczytnego obowiązku przynależenia do K. B. D. K. i zapisać się dziś po Mszy św. w biurze parafjalnem na członka".

Serce mi rosło, kiedy te gorące słowa zachęty usłyszałem. Zauważyłem też, że wszyscy wierni wysłuchali tego przemówienia w skupieniu i że wszystkim trafiło ono do przekonania.

Postanowiłem sobie, że jak tylko wyjdę po sumie z kościoła, pójdziemy obaj z Gerwazym do biura parafjalnego, żeby się zapisać na członków. Kiedy jednak przystąpiłem do Gerwazego z tą propozycją odburknął mi: „Ja już się dawno zapisałem, ale dziwwię się, że ty jeszcze nie jesteś członkiem K. B. D. K. Jesteś niby takim wzorowym parafjaninem, a tego ważnego obowiązku parafjalnego co do członkowstwa K. B. D. K. jeszcze nie spełniłeś?"

— Tak mi jakoś zeszło — tłumaczę Gerwazemu, ale nikt mi też tak nie przemówił do przekonania, jak dziś właśnie ks. Proboszcz. Więc zaraz idę się zapisać, a ty możesz mi towarzyszyć.

Wchodzimy do biura parafjalnego. Przy stole siedzi sekretarz, a dokoła niego kilku parafjan podpisujących deklaracje. Zarząd Komitetu z prezesem na czele jest także obecny. Wszyscy o niczem nie mówią jak tylko o tem, że teraz parafjanie hurmem będą się zapisywali do Komitetu B. D. K. W tem otwierają się drzwi i wchodzi niespodziewanie ks. Proboszcz. Widocznie był ciekaw, więc pyta już od drzwi: — Panie sekretarzu, ilu zgłosiło się nowych członków?"

Jeszcze p. sekretarz nie zdążył odpowiedzieć, a Panowie z zarządu otoczyli ks. Proboszcza kołem i serdecznie dziękowali za gorące słowa zachęty wypowiedziane z ambony. — Teraz jesteśmy przekonani, że zyskamy nie dziesiątki, ale setki członków.

Byłem ciekawy, co na to odpowie ks. Proboszcz, a ks. Proboszcz mówi:

— Tylko powoli, Panowie, najpierw odczekajmy, ilu się dziś zapisze".

— Dotąd zapisało się 12-tu — mówi sekretarz.

— To nie wielu, odpowiada ks. Proboszcz.

— Proszę ks. Proboszcza — mówią Panowie z Zarządu, tem nie możemy się zrażać. Dziś z kościoła wyszli wszyscy z tem głębokiem przeświadczeniem, że każdy uświadomiony parafjanin powinien zapisać się na członka K. B. D. K., więc kto się nie zapisał dziś, napewno zechce to uczynić w przyszłą niedzielę. Dlatego bardzo prosimy ks. Proboszcza, ażeby także w przyszłą niedzielę i w następne pozwolił nam tu w biurze parafjalnem zapisywać na członków Komitetu.

— Ależ owszem, moi Panowie, chętnie się na to godzę. Daj Boże, ażeby w przyszłą niedzielę był o wiele lepszy rezultat.

Podziwiałem w tej chwili optymizm Panów z Zarządu, bo ja i Gerwazy byliśmy oburzeni, jak usłyszeliśmy, że tylko taka garstka zapisała się do Komitetu, mimo tej płomiennej zachęty naszego czcigodnego ks. Proboszcza. No, ale może być, że doświadczony Zarząd będzie miał słuszność. Parafjanie jeszcze w domu przemyślą słowa ks. Proboszcza, a potem gremjalnie w przyszłą niedzielę zapiszą się w biurze parafjalnem na członków Komitetu. W każdym razie w to wierzę, że parafjanie teraz, kiedy zrozumieli, że budowa Domu Katolickiego nie jest zbytkiem, ale konieczną potrzebą, stawią się jak najliczniej na „Wesoły Wieczór Wenecki" K. B. D. K., ażeby także i w ten sposób przysporzyć funduszów na budowę Domu Katolickiego.

Zatem do zobaczenia w środę 13 lutego w Resursie Kupieckiej.

Wasz uniżony sługa

Wszędobylski.

P. S. Zapisało się na członków nie 12, lecz 18-cie osób. (Redakcja).

Zapisz się na członka K. B. D. K. a udowodnisz twój katolicyzm w czynie!

wadzać je w czyn, aby rzeczywiście zasłużyć na piękne miano „Przedniej Straży Akcji Katolickiej". Bierzemy zatem udział w zebraniach miesięcznych oraz w wszelkich uroczystościach i manifestacjach urządzonych przez stowarzyszenia Akcji Katolickiej.

Jeśli chodzi o pracę w dziedzinie religijnej, to zgodnie do przyrzeczenia złożonego w dniu poświęcenia się Najśw. Sercu Jezusowemu, przystępować będziemy w każdy pierwszy piątek miesiąca do Komunji św. oraz będziemy brały udział w adoracji w wyznaczonej nam godzinie. Druchny należące do Sekcji Eucharystycznej, pamiętać będą o swych miesięcznych zebraniach i obowiązkach. Postaramy się także, aby kilka druchen, wziąć mogło udział jak w latach poprzednich w rekolekcjach zamkniętych.

Dla wspierania misyj choćby modlitwą i drobnemi ofiarami materjalnemi, założono kółko misyjne w oddziale młodszych, które w bieżącym roku rozszerzamy na oba oddziały. Raz na miesiąc odbywają się zebrania tegoż kółka, na których druchny zaznajamiają się bliżej ze swemi obowiązkami.

W każdy poniedziałek po drugiej niedzieli oddział starszych, a w poniedziałek po czwartej oddział młodszych odbywa swe plenarne zebranie, na których wygłaszają referaty bądź to księża, panie z członkiń współpracujących, przedstawiciele starszego społeczeństwa, czasami i same druchny. Dla lepszego zrozumienia prawd ewangelji i liturgji kościelnej, odbywają się na zebraniach kwadranse ewangeliczne lub liturgiczne prowadzone przez księdza i asystenta kościelnego.

K. S. M. daje nam także radość urozmaicenie życia. Dlatego też urządzamy w porze letniej wycieczki, bądź to podmiejskie, lub jeśli starczą funduszu druchen i do dalszych miejscowości, aby poznały i pokochały swą ojczyznę, w zimie zaś, oczywiście przy odpowiedniej pogodzie urządzamy kuligi. Jeśli mowa o wycieczkach nie można zapomnieć i o wychowaniu fizycznem, w niem bowiem druchny czerpać mają hart dla ciała, na przeprowadzanych dwa razy w tygodniu ćwiczeniach. Ponieważ w najgorszym smutku pieśń człeka pocieszy, odbywają się też co tydzień lekcje śpiewu.

Stowarzyszenie chce także dać druchnom różne wiadomości fachowe, dlatego postaramy się o przeprowadzenie jakiegoś kursu czy gotowania, pieczenia, prasowania, co jeszcze dokładnie omówi kierownictwo na swych miesięcznych zebraniach.

Druchny którym na to pozwolą środki i może przy poparciu Stowarzyszenia będą mogły wziąć udział w kursach gospodarczych, w kursie dla kierownictw lub w rekolekcjach zamkniętych w domu naszym w Bninie.

Nie zapominajmy także o pracy charytatywnej, poświęcając się jej szczególnie w sekcji dobroczynności.

Stowarzyszenie nasze, to jedna wielka rodzina, w której pragnęłybyśmy, aby zgoda i miłość wciąż panowała, aby nigdy żadna nawet najmniejsza chmurka niezgody nie powstała, aby druchny wyrobione, zgodnie pracujące, były zachętą do pracy dla tych wszystkich, którzy służą nam swemi cennemi radami i pomocą, oraz aby przyciągało do nas te wszystkie dziewczęta, które nie są jeszcze stowarzyszone pod znakiem Marji, naszej Patronki.

Katolickie Koło Abstynentów w hołdzie Marji Konopnickiej.

Piękny obchód ku uczczeniu 25-letniej rocznicy śmierci poetki ludu polsko-katolickiego i autorki hymnu abstynenckiego Marji Konopnickiej urządziło nasze Kat. Koło Abstynentów w niedzielę, 3 lutego po nieszporach w salce parafjalnej pod patronatem i przewodnictwem ks. Proboszcza i w obecności wszystkich księży parafjalnych. Na całość programu złożyły się słowo wstępne, piękne deklamacje, śpiew, ciekawy dialog, ułożony przez abstynentkę p. Felchnerowską i bardzo interesujący referat p. prof. Derzanki o życiu i działalności literackiej Marji Konopnickiej.

Wszystkim obecnym a szczególnie ks. Proboszczowi i p. prof. Derzance podziękował serdecznie p. prezes Kluth. Odśpiewaniem „My chcemy Boga" zakończono ten wspaniały wieczór.

Wypisy dziesiętników P. D. R. W

p. Naparty, Kordeckiego 30 zebrał 288,15 zł; p. Kijekowa, Łokietka 12 — 212,05 zł; p. Kostujankowa, Nowogrodzka 2 - 97,55 zł; p. Wodnicka, Jasna 4 — 73,00 zł; p. Grabowski, Siemiradzkiego 6 — 73,75 zł; p. Znaniecki, Śląska 6 — 51,40 zł; p. Burchard St. Szkolna 11 — 87,25 zł; p. Cieślińska, Różana 16 — 38,65 zł; p. Dalkowska Stawowa

Sprawozdanie roczne K. S. M. Ż. „Promyk".

Rok 1934 odwrócił 15-tą już zrzędu zapisaną stronicę w księdze naszego życia stowarzyszeniowego. To też dzisiaj wszystkim druchnom, nasuwa się pytanie, cośmy w tym roku zdziałały, jaki jest bilans naszej pracy, czy naprawdę pod sztandarem z godłem: Krzyża i Orła Białego, wiernie kroczyłyśmy naprzód? Wystarczy ogólny pogląd na wykonany program.

W ubiegłym roku odbywały się co miesiąc zebrania plenarne, urozmaicone, latem przechadzkami, zebrania kierownictwa i zastępowych. Urządziłyśmy akademję w święto druchen. Obchody, jak „gwiazdkowy" i „święconka odbyły się przy udziale gości. Wykorzystałyśmy piękną pogodę letnią, na wycieczki w dalszą i bliższą odległość, majówki, w porze zimowej kuligi a także 18 druchen było na kolonjach letnich w Potulicach, oraz kilka pojechało na wywczasy do domu „Matki Polki" w Bninie.

Głównem naszem zadaniem jest uczęszczanie na miesięczne zebrania Paraf. Akcji Kaolickiej, której jesteśmy czynnemi członkiniami. To też bierzemy udział we wszelkich imprezach odbywających się z ramienia Akcji Katolickiej oraz ściśle wykonujemy polecenia Akcji Katolickiej.

Także we wszelkich kwestach na dobre cele bierzemy czynny udział, oraz chętnie służymy pomocą innym stowarzyszeniom. Wielką manifestacją na całą Polskę był zlot ogólnopolski w Poznaniu w dniach 20 i 21 maja ub. roku, w którym brały udział 42 „promyczki". W każdy pierwszy piątek miesiąca przystępujemy wspólnie na Mszy św. o godz. 7 pod sztandarem do Komunji św., dla uczczenia Najśw. Serca Jezusowego, w roku ubiegłym bowiem odbyła się uroczysta intronizacja Serca Jezusowego w oddziale naszym. W pierwsze piątki miesiąca druchny adorują Najśw. Sakrament. Brałyśmy udział w procesjach Jubileuszowych, w rekolekcjach naszej parafji dla panien, a w rekolekcjach zamkniętych okręgu bydgoskiego brały udział 4 druchny. Nasz czcigony Ks. Proboszcz polecił nam otaczać opieką pomnik Najśw. Serca Jezusowego przy Pl. Poznańskim, co też chętnie spełniamy, dekorując pomnik w lecie kwiatami. Na zebraniach plenarnych wygłasza duchowieństwo oraz osoby zainteresowane referaty z różnych dziedzin, których w roku 1934 było 16. Dla bliższego zapoznania się z liturgją Kościoła oraz z ewangelją, odbywają się na zebraniach plenarnych kwadranse ewangeliczne względnie liturgiczne. Obowiązkowość w stowarzyszeniu podniosła się przez „wewnętrzny konkurs obowiązkowości", który ukończyło 125 druchen. Stowarzyszenie posiada 5 kółek: dobroczynności, niosące biednym i opuszczonym pomoc moralną i materjalną; eucharystyczne, ku czci Najśw. Sakramentu i Najśw. Serca Jezusowego; misyjne; śpiewu, oraz wychowania fizycznego. Także kształcimy się w dziedzinach gospodarstwa i tak: odbył się kurs gotowania, prasowania i kroju. Grono nasze liczy obecnie 185 druchen, podzielonych na zastępy, których zbiórki odbywają się co dwa tygodnie. Nad stowarzyszeniem czuwa patronat, czyli członkowie wspierający, którzy odbywają swoje zebrania, otaczają grono nasze opieką, chętnie służą radami i wskazówkami, zasilając także stowarzyszenie nasze finansowo, za co też zacnym Paniom składamy serdeczne „Bóg zapłać" zapewniając, że staraniem naszem będzie aby trudy i mozoły, poniesione dla nas obrócić w czyn, budując tem jasną przyszłość Polski, oraz wyrabiając dzielne obywatelki-katoliczki.

Przed nami nowy okres pracy — szerokie pole do działania. Tylko potrzeba silnej woli i zdolności do poświęcenia.

Niechaj ten Rok Nowy — rok 1935 — jeszcze lepszy będzie od ostatniego. Tylko idźmy wciąż naprzód i wytrwale. Dalej i wyżej! A gdy wszystkie zjednoczą się wokoło wzniosłej idei, dla której jesteśmy przeznaczone, gdy „zestrzelimy myśli w jedno ognisko" — wierząc przytem w potęgę naszego czynu, a przeszkodę każdą przekształcimy w narzędzie do zwycięstwa, wówczas:

„Zwyciężym znój i stromość dróg!
Tak nam dopomóż Bóg!"

H. Sobiechowska, sekretarka.

21 — 35,90 zł; p. Budzińska, Lubelska 4 — 34,55 zł; p. Wolfowa, Nakielska 65 — 34,25 zł; p. Cierzniakowska, Św. Trójcy 16 — 34,25 zł; p. Budziak Winc. Pola 8 — 34.00 zł; p. Pryncówna, Plac Poznański 2 — 33,50 zł; p. Kamińska, Kordeckiego 29 — 31,00 zł; p. Wichłaczówna, Stroma 3 — 31 00 zł; p. Górski, Śląska 5 — 26,90 zł; p. Korthalsówna, Lubelska 29 - 25,25 zł; p. Górska, Śląska 5 - 18,60 zł; p. Lewandowska, Siemiradzkiego 9 — 16,80 zł; p. Gołąbowa, Malborska 7 — 14,80 zł; p. Dalkowski Stawowa 21 — 12,00 zł; p. Waliszewska, Wrocławska 6 — 10 50 zł. Chętni członkowie na dziesiętników mogą się zgłosić po materjał u setnika p. Górskiego, tamże można też odebrać puszki.

Z walnych zebrań.

Roczne walne zebranie Kat. Stow. Kobiet, oddział „Handel i Konfekcja" odbyło się w niedzielę, dnia 20 stycznia br. po nieszporach w Ognisku. Obradom przewodniczył ks. prof. Hanelt, asystent kościelny, do pióra powałono p. Romanowską, na ławniczki pp. Baumową i Woźniakównę, przedstawicielki siostrzanych oddziałów. Ze sprawozdania członkiń kierownictwa oddziału wynika, że oddział „Handel i Konfekcja" pracuje wytrwale pomimo trudnych warunków, w myśl wskazań Akcji Katolickiej. Na zebraniach plenarnych wygłoszono 11 referatów treści religijnej i historycznej. Urządzono w lutym ub. r. uroczystość Rodziny Św., obchód gwiazdkowy, 2 wieczorki towarzyskie i w porze letniej 3 wycieczki. Do wspólnej Komunji św. przystępowano pod sztandarem 4 razy. W bibljotece naszej mamy 278 książek. Po udzieleniu absolutorjum dotychczasowemu kierownictwu przystąpiono do wyboru nowych członkiń kierownictwa jak następuje: na prezeskę p. Krygerównę, ponownie; zastępczyni p. Książkiewiczównę, ponownie; sekretarkę p Felczykowską, ponownie; zastępcz. p. Wieczorkównę. skarbniczkę p Cieślińską, ponownie; bibljotekarkę p Wojtczakównę, ponownie: do komisji rewizyjnej pp Stawicka, Ruszkowska i Gillówna.

W wolnych głosach składali życzenia ks. prob. Skonieczny i delegatki siostrzanych organizacyj kobiet i K. S. M. Ż „Promyk".

Wspólnym śpiewem „My chcemy Boga" zakończono obrady zebrania walnego.

Pod przewodnictwem Ks. Proboszcza i w obecności Ks. Borzycha odbyło się **walne zebranie Bractwa Wstrzemięźliwości** w sobotę, 2 lutego, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, po sumie w salce parafjalnej, na którem po wysłuchaniu ładnych sprawozdań p. Klutha i p. Muszyńskiego oraz p. Bieckiej i ślicznej deklamacji Janka Ratajszczaka wybrano ponownie zarząd w osobach p. Klutha jako prezesa, p. Muszyńskiego jako sekretarza i p. Bieckiej jako skarbniczki. Nowemu zarządowi „Szczęść Boże!"

Z ruchu bractw i towarzystw

K. S. K. oddział „Jutrzenka".

Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 17 w salce parafjalnej **z wykładem p. Kubickiej,** prezeski Kat. Stow. Kobiet w Poznaniu. O liczny udział członkiń i gości prosi Zarząd.

Zebranie pań starszych będzie o godz. 16 w salce parafjalnej.

K. S. K. oddział „Handel i Konfekcja".

Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 lutego br., o godz. 19 w Ognisku Parafjalnem z referatem **p. Kubickiej,** prezeski „Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet" (dawniej Związek Kobiet Katolickich) w Poznaniu. Uprasza się o liczny udział członkiń i gości, a przedewszystkiem pań pracujących zawodowo, czy to w biurach, w handlu, w krawiecczyźnie i w pokrewnych zawodach.

Stow. Św. Dziecięctwa Jezus.

Zebranie dzieci **ze szkoły Marcinkowskiego B.,** które należą i chcą należeć do stowarzyszenia, odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 16 w salce parafjalnej.

Czyś też już złożył ofiarę na flizy?

KOMUNIKATY.

Zarząd Komitetu Budowy Domu Katolickiego

komunikuje, że **dziś, w niedzielę, 10 bm. po każdej Mszy św. będzie zapisywał sekretarz wszystkich zgłaszających się nowych członków do Komitetu w biurze parafj.** Uprasza się zatem tych wszystkich parafjan, którzy do K. B. D. K. nie należą, by się dziś zapisali.

Zarząd Kat. Tow. Rob. Polsk. prosi wszystkich członków, **którzy jeszcze nie odebrali nowego statutu i książeczki,** by się zgłosili jak najprędzej po odbiór do drucha sekretarza Gacy, w biurze parafjalnem, dziś przed sumą i po niej.

Zarządzenie dotyczące udziału w uroczystości ślubu.

Daje się zauważyć pewien przykry objaw z okazji ślubów w kościele naszym, a mianowicie z niektórych ślubów robi się sensację i kościół wówczas bywa przepełniony ciekawymi; ci przychodzą do kościoła nie z pobożności, lecz tylko z ciekawości. Niedosyć na tem. Zachowują się tak, jakby nie znajdowali się na miejscu świętem, ale w sali teatralnej rozmawiając, śmiejąc się i krytykując. Takie zachowanie się jest niegodne i gorszące.

Żeby tego rodzaju gorszącym objawom zapobiec będą z okazji ślubów ministranci przy drzwiach kościelnych zbierali opłatę 20 gr. od osoby nienależącej do orszaku ślubnego. Wpływy stąd przeznacza się na budowę Domu Katolickiego.

Wypisy z ksiąg kościelnych.

Chrzty: Romuald Edward Woźniewicz, Różana 3; Jerzy Wojciech Pawłowski, Nakielska 43; Roman Ignacy Jagodziński, Nakielska 31; Hilary Rajmund Kociemski, Chełmińska 8; Krystyna Marja Blum, Chwytowo 10; Henryk Wiktor Ziętara, Nakielska 23; Leszek i Krystyna Barbara Warda, Łokietka 60.

Zgony: Brunon Litwin, Nakielska 43; August Augustowski, Łokietka 4; Bolesława Malicka, Chełmińska 20; Wacław Malinowski.

Zebrania bractw i towarzystw

9. 2. Sobota.
Żyw. Róż. Młodzieńców. Spowiedź miesięczna, nazajutrz wspólna Komunja św. na Mszy św. o godz. 9.
10. 2. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 16.
Żywy Róż. Młodzieńców. Zebranie miesięczne o godz. 15.
12. 2. Wtorek.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godz. 19.
15. 2. Piątek.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godz. 19.
16. 2. Sobota.
Żywy Róż. Panien. Spowiedź miesięczna, nazajutrz wspólna Komunja św. o godz. 8
17. 2. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 17.
Żywy Róż. Panien. Zebranie miesięczne o godz. 15.

K. S. M. Ż. „PROMYK".

11. 2. Poniedziałek.
Zebranie plenarne oddz. st. w salce parafjalnej o godz. 19.
12. 2. Wtorek.
Zbiórka zastępu III i V oddz. mł. o godz. 19.
13. 2. Środa.
Zebranie kierownictwa i zastępowych obu oddz. w ognisku o godz. 19.
14. 2. Czwartek.
Zebranie kierownictwa oddz. mł. o godz. 19.
Zbiórka zastępu VI oddz. st. o godz. 19.
15. 2. Piątek.
Zebranie okręgowe u Fary o godz. 19.

Porządek nabożeństw.

10. 2. V. Niedziela po Trzech Królach.
Ewengelja u św. Mateusza 13, 24—30.
Godz. 7,00 Czytana Msza św. z kazaniem.
Godz. 8,00 Czytana Msza św.
Godz. 9,00 Msza św. z kazaniem dla dzieci
Godz. 10,15 Suma z kazaniem.
Godz. 12.00 Czytana Msza św. z kazaniem.
Godz. 14 00 Chrzty i wywody.
Godz. 15,30 Nieszpory z różańcem.
Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 7-ej rano, w dni przedświąteczne od godz. 17—19 i o godz. 20.
12. 2. Wtorek.
Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.
14. 2. Czwartek.
Godz. 8.30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.
16. 2. Sobota.
Godz. 8,30 Wotywa do M. B. Cz. z litanją do M. B. w kaplicy M. B. Cz.
Godz 17—19 i od godz. 20 Słuchanie spowiedzi św.
17. 2. VI. Niedziela po Trzech Królach.

OFIARY.

Na Dom Katolicki złożyli: Personel Firmy Braci Mateckich za pośrednictwem p. J. Kotalarkówny 20,00 zł.

Na światło do M. B. Cz.: N. N. 5,00 zł,

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Pawłowskiego, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18.